

Sygn. akt V Ka 83/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

SSO Olga Nocoń (spr.)

Protokolant: Monika Szymik

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2014 r.

sprawy:

J. H.

córki F. i T.

ur. (...) w R.

oskarżonej o przestępstwo z art. 207 § 1 kk, art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 29 listopada 2013r. sygn. akt III K 183/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. S. kwotę

420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu

w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kuratora małoletnich pokrzywdzonych adw. M. T. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów reprezentacji małoletnich pokrzywdzonych w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r., wydanym w sprawie III K 183/13, Sąd Rejonowy w Rybniku uznał oskarżoną J. H. za winną tego, że w okresie od 17 kwietnia 2012 r. do 21 listopada 2012 r. w R. uporczywie nękała A. H. oraz J. i T. rodzeństwo H. w ten sposób, że wielokrotnie nachodziła ich w miejscu zamieszkania wszczynając przy tym awantury, kopiąc i uderzając w drzwi wejściowe do mieszkania, szarpiąc za klamkę, wyzywała pokrzywdzonych A. H. i J. H. słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne i obelżywe, słownie ich poniżała oraz groziła A. H. i J. H. pobiciem i pozbawieniem życia, ponadto wielokrotnie o różnych porach dzwoniła i wysyłała wiadomości tekstowe na telefon komórkowy A. H., w których znieważała go i groziła mu pozbawieniem życia, kontrolowała pokrzywdzonych A. H., J. H. i T. H. chodząc za nimi i obserwując ich, a także szarpała i popychała J. H., przy czym w bliżej nieustalonej dacie września 2012 r. rzuciła w kierunku pokrzywdzonej J. H. fragment framugi wyrwanej z drzwi mieszkania pokrzywdzonych, w dniu 26 października 2012 r. na klatce w miejscu zamieszkania szarpała za ubranie i uderzała parasolką J. H. i w dniu 19 listopada 2012 r. w parku, idąc za A. H. rzuciła się na niego, a następnie uderzała go pięściami po całym ciele, którym to zachowaniem naruszyła ich nietykalność cielesną i jednocześnie wyżej wymienionymi zachowaniami wzbudziła u pokrzywdzonych A. H., J. H. i T. H. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, a jednocześnie wyżej wymienionymi zachowaniami w okresie od 1 października 2012 r. do 21 listopada 2012 r. nie stosowała się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku w sprawie o sygn. akt III K 1234/11 nakazu powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi A. H. i J. H. w jakikolwiek sposób wbrew ich woli oraz zakazu naruszania dóbr osobistych pokrzywdzonych A. H. i J. H., przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art.190a§1 k.k. w zw. z art.244 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. w zw. z art.31§2 k.k. i za to na mocy art.190a§1 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierzył oskarżonej karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art.63§1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 listopada 2012 r. do 13 maja 2013 r.

Na mocy art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. S. kwotę 912 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej na rzecz oskarżonej J. H. i kwotę 209,76 złotych stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności.

Na mocy §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratorów przyznał od Skarbu Państwa na rzecz kuratora małoletnich pokrzywdzonych – adw. M. T. wynagrodzenie w wysokości 912 złotych tytułem reprezentowania małoletnich pokrzywdzonych J. H. i T. H. oraz kwotę 209,76 złotych stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności.

Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej J. H., zaskarżając orzeczenie w całości. Powołując się na przepisy art.438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art.4 k.p.k., art.5§2 k.p.k., art.7 k.p.k. i art.424 k.p.k. poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonej oraz oparcie wyroku wyłącznie na okolicznościach ją obciążających, dowolną ocenę dowodów oraz nienależyte uzasadnienie w tym zakresie;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżona w okresie od 17 kwietnia 2012 r. do 21 listopada 2012 r. uporczywie nękała pokrzywdzonych A. H. oraz J. i T. rodzeństwo H.,

podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony A. H. wyraził zgodę na regularne kontaktowanie się oskarżonej z małoletnim synem T. w mieszkaniu pokrzywdzonych, a nadto że zachowanie oskarżonej wzbudzało u pokrzywdzonych uzasadnione poczucie zagrożenia, podczas gdy oskarżonej wielokrotnie udawało się wchodzić do mieszkania pokrzywdzonych z uwagi na fakt, że nie zamykali oni drzwi wejściowych, co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu w tym zakresie.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Nadto, „z ostrożności procesowej”, obrońca oskarżonego na zasadzie art.438 pkt 4 k.p.k. podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczający jest znacznie niższy wymiar kary, a nawet warunkowe zawieszenie jej wykonania, co pozwoli oskarżonej na podjęcie leczenia psychiatrycznego i zapobiegnie powrotowi do przestępstwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty czyniły złożony środek odwoławczy bezzasadnym w stopniu oczywistym.

Wbrew stanowisku skarżącego kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, które – wbrew zarzutom apelacji – odpowiadają wymogom art.424§1 i 2 k.p.k.. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Za chybiony należało poczytać zarzut, jakoby skarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem nakazu rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art.5§2 k.p.k.). Jak podkreśla się w orzecznictwie, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art.5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, skoro dla oceny, czy nie został naruszony ten przepis miarodajne są nie wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz wyłącznie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Konsekwentnie, „w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary lub jej odmówienia wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.7 k.p.k.” (wyrok SN z 9 października 2008 r., V KK 114/08, OSNwSK 2008/1/1988).

Nie można upatrywać dowolności w ocenie dowodów przez Sąd I instancji w tym, iż uznał on w większości za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, a obdarzył wiarą zeznania pokrzywdzonych i szeregu świadków, w tym takich, którzy wiedzę o zdarzeniu powzięli wyłącznie w toku wykonywania obowiązków zawodowych lub służbowych i nie byli związani z żadnym z małżonków H.. Podnosząc, że Sąd Rejonowy bezzasadnie zdyskredytował zasadniczą część wyjaśnień J. H. i pominął konfliktowe tło relacji między oskarżoną a jej mężem, skarżący w istocie traktuje materiał

dowodowy w sposób wybiórczy, co nie może skutecznie prowadzić do podważenia prawidłowości ustaleń Sądu orzekającego. Odnosząc się do konkretnych argumentów, zawartych w apelacji, za chybione uznać należy twierdzenie skarżącego, iż z zeznań T. H. wynika chęć i potrzeba kontaktu z matką (s.3 apelacji). Z pewnością trudno oczekiwać, że jedenastoletnie dziecko (w takim wieku był T. H. w czasokresie czynu przypisanego oskarżonej) nie będzie tęskniło za bliskością rodziców, lecz sama treść protokołu przesłuchania małoletniego wskazuje na psychiczny opór względem osoby oskarżonej („Mama podchodziła do mnie, chciała za mną rozmawiać, ale ja nie chciałem” – k.93; „Ja nie chcę, żeby mama z nami zamieszkała, bo znowu byłyby kłótnie” – k.93v). Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonej, okoliczność, że pokrzywdzonym zdarzało się nie zamykać od wewnątrz na klucz drzwi mieszkania w żaden sposób nie uprawniała też oskarżonej, by wchodzić do środka wbrew ich woli bądź odmawiać wyjścia, zwłaszcza, że stanowiło to naruszenie rygorów najpierw środka zapobiegawczego zastosowanego w postępowaniu w sprawie III K 1234/11 Sądu Rejonowego w Rybniku, a później środka karnego w postaci zakazu kontaktowania z określonymi osobami, orzeczonego we wspomnianej sprawie prawomocnym wyrokiem. Wytykanie A. H., że – znając problemy psychiczne oskarżonej i mając na względzie wcześniejsze zdarzenia z jej udziałem - winien uregulować kontakty syna z oskarżoną w taki sposób, aby odbywały się poza miejscem zamieszkania pokrzywdzonych, jawi się jako niezrozumiała próba przerzucenia na inną osobę odpowiedzialności za agresywne zachowania oskarżonej. Trudno winić A. H. za to, że małoletni T. bał się matki i nie chciał pozostawać z nią sam, zresztą z zeznań tego pierwszego wprost wynika, że zainteresowanie J. H. cotygodniowymi widzeniami z synem było pozorne, a oskarżona traktowała kwestię kontaktów z najmłodszym dzieckiem instrumentalnie („Ona tylko pod pretekstem kontaktu z synem nas nachodziła, ale gdy miała czas dla syna raz w tygodniu w soboty, nie chciała z nim przebywać” – k.251). Biorąc pod uwagę charakter zachowań, podejmowanych przez oskarżoną, ich czasokres i częstotliwość, a także przemożny wpływ na możliwość codziennego, normalnego funkcjonowania pokrzywdzonych w rodzinie i środowisku, działania oskarżonej wykraczały dalece poza kategorię uciążliwych, a oskarżona dopuszczała się ich w sposób umyślny, uporczywy, mając świadomość dolegliwości, jakie powoduje dla pokrzywdzonych. Tezę, że postępowanie oskarżonej było motywowane wyłącznie chęcią uczestniczenia w życiu małoletniego syna trudno obronić w sytuacji, gdy w katalogu zachowań przypisanych J. H. mieściły się i takie, które żadnego związku z osobą i wychowaniem T. H. nie miały, jak choćby śledzenie małżonka, naruszanie nietykalność cielesnej męża i córki, kierowanie gróźb i wyzwisk w sms-ach albo oczernianie córki przed jej znajomymi. Jak podnosi się w doktrynie (M. Budyn – Kulik, Komentarz do Kodeksu karnego, publ. w Lex), zamiar sprawcy występkę z art.190a§1 k.k. nie musi być zabarwiony jakimś szczególnym celem czy motywacją i prawnie irrelevantne jest, czy jego czyn powodowany jest uczuciami pozytywnymi czy negatywnymi wobec ofiary. Zamiarem tym nie musi być przy tym chęć wzbudzenia poczucia zagrożenia czy istotne naruszenie prywatności, wystarczy, że sprawca ma świadomość, iż jego zachowanie taki skutek może powodować i na to się godzi. Inną kwestią pozostaje, czy Sąd I instancji trafnie zmienił kwalifikację prawną wskazaną w akcie oskarżenia na łagodniejszą, nie dopatrując się w zdarzeniu z pkt I oskarżenia znamion występkę znęcania, jednak z uwagi na kierunek środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez obrońcę oskarżonej, rozważania w tym przedmiocie należy uznać za bezprzedmiotowe.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku również ostatni z zarzutów apelacyjnych, sformułowanych w oparciu o przepis art.438 pkt 4 k.p.k. W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego występkę, wymierzona kara jawi się jako w pełni adekwatna, zwłaszcza jeśli uwzględnić rodzaj naruszonych dóbr prawnych, liczbę osób pokrzywdzonych czynem oskarżonej, długość czasokresu przestępstwa i intensywność zachowań składających się na przypisany czyn, a także skutki, jakie one wywołały w sferze psychiki pokrzywdzonych, zwłaszcza dzieci oskarżonej. Wymiar kary bynajmniej nie abstrahuje od umniejszonego stopnia winy oskarżonej, będącego następstwem ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności – na co wprost wskazują pisemne motywy zaskarżonego wyroku (s.9 i 9v). Należy także pamiętać, że obecnie przypisanego występkę J. H. dopuściła się w trakcie trwającego postępowania karnego, prowadzonego przeciwko niej o znęcanie nad A. H. i J. H., a częściowo – już po uprawomocnieniu się wyroku skazującego w sprawie III K 1234/11, co świadczy o jej niepoprawności i bezkrytycznym podejściu do własnego postępowania. Brak refleksji nad popełnionym przestępstwem jawi się, zresztą, także w wyjaśnieniach składanych przez samą oskarżoną. Orzeczona w tych okolicznościach kara pozbawienia wolności w wymiarze oscylującym na poziomie jednej trzeciej wysokości ustawowego zagrożenia za występki z art.190a§1 k.k., nie może być uznana za rażąco surową. Cechy rażącej niewspółmierności nie można też wywodzić z bezwzględności wymierzonej kary, zwłaszcza że

dotychczasowy sposób życia oskarżonej i uporczywość w naruszaniu dóbr prawnych osób najbliższych wykluczał sformułowanie względem niej pozytywnej prognozy kryminologicznej, wymaganej dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary (art.69§1 i 2 k.k.). Oskarżona zlekceważyła dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary w pierwszym wyroku skazującym, co stało się podstawą zarządzenia wykonania kary w sprawie III K 1234/11 Sądu Rejonowego w Rybniku. Podnoszona przez obrońcę celowość podjęcia przez oskarżoną terapii psychiatrycznej w warunkach wolnościowych nie może przekładać się na ocenę trafności rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Poza wszystkim należy nadmienić, iż brak jest w chwili obecnej podstaw do twierdzenia, że oskarżona (przebywająca zresztą w zakładzie karnym w związku z wykonywaniem wobec niej wcześniejszego wyroku skazującego) nie jest zdolna do obywatela kary pozbawienia wolności, nadto zaś w warunkach izolacji więziennej J. H. posiada zapewnioną opiekę lekarską i psychologiczną.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji ani do zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W związku z tym, że oskarżona korzystała z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w instancji odwoławczej. Od Skarbu Państwa zasądzono także na rzecz ustanowionego kuratora koszty reprezentowania w postępowaniu odwoławczym małoletnich pokrzywdzonych J. H. i T. H.. Z uwagi na rozmiar orzeczonej kary izolacyjnej oraz sytuację materialną J. H., która aktualnie przebywa w zakładzie karnym w innej sprawie, Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą przesłanki do zwolnienia oskarżonej od ponoszenia kosztów sądowych, przewidziane w art.624§1 k.p.k. w zw. z art.634 k.p.k.